

Nowy rok akademicki rozpocznie się 1 października

WARSZAWA, PAP. — Ministerstwo Szkół Wyższych Nauki oraz Inne Ministerstwo prowadzące szkolnictwo wyższe ustaliły dzień 1 października br., jako termin rozpoczęcia nowego roku akademickiego 1951/52.

W dniu tym senaty akademickie i studenci we wszystkich uczelniach zbiorą się na tradycyjnych dorocznych uroczystościach inauguracyjnych nowego roku akademickiego.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 4
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 252 (873) KOSZALIN, PONIEDZIAŁEK 24 WRZEŚNIA 1951 r.

ROK III

Rząd Radziecki poprze wszelkie wysiłki narodu niemieckiego zmierzające do zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych

Oświadczenie przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej — generała Czujkowa

BERLIN (PAP). Korespondent agencji prasowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (ADN) zwrócił się do przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontrolnej gen. Czujkowa z pytaniem na temat propozycji Izby Ludowej NRD skierowanej do parlamentu bońskiego w sprawie zwołania narady ogólnoniemieckiej. Oto treść pytania korespondenta i odpowiedzi gen. Czujkowa.

Pytanie: Jakie jest stanowisko Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech wobec propozycji Izby Ludowej NRD, skierowanej do Bundesratu w sprawie zwołania przedstawicieli NRD i Niemiec Zachodnich dla omówienia następujących dwóch zagadnień: 1) przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego w celu stworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec oraz 2) przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Odpowiedź: Uważam te propozycje Izby Ludowej NRD za wyraz słusznego dążenia do stworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec oraz do zapewnienia trwałego pokoju i niezależnej egzystencji Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że zagadnienia dotyczące przywrócenia jednolitych Niemiec oraz zapewnienia trwałego pokoju i niezależności głęboko interesują cały naród niemiecki.

Uważamy, że naród niemiecki i wybrane przezeń organa mają prawo ujęcia w swej sprawie przywrócenia jednolitych Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych, podobnie jak mają one prawo wyrazić swój pogląd również w sprawie konieczności przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Takie prawo narodu niemieckiego wypływa bezpośrednio z uchwał konferencji poczdamskiej.

Nie może i nie powinno trwać długo istniejące rozdzielenie Niemiec. Można je zlikwidować wysiłkiem samego narodu niemieckiego przy poparciu innych narodów milujących pokój. Propozycja Izby Ludowej w sprawie zwołania narady ogólnoniemieckiej dla omówienia kwestii przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego w celu utworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec oraz fakt, że propozycja ta odbiła się nadzwyczaj silnym echem wśród ludności zarówno wschodnich i zachodnich Niemiec świadczą o pogłębieniu się świadomości narodowej krzepnących sił demokratycznych w Niemczech.

Co się tyczy drugiej propozycji Izby Ludowej — aby ogólnoniemiecka narada przedstawiła Niemiec Wschodnich i Zachodnich zażądała przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami — to nie ulega wątpliwości, że jest to również propozycja słuszną i że wspólna akcja przedstawicieli Niemiec Wschodnich i Zachodnich w tej sprawie mogłaby być wielkim wkładem w dzieło pokojowego uregulowania problemu niemieckiego oraz przyspieszenia przygotowania i podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami.

Należy uwzględnić okoliczność, że mocarstwa okupujące Niemcy Zachodnie i usiłujące zastąpić obecnie zawarte traktatu pokojowego z Niemcami czczyimi deklaracjami o tzw. „zakoczeniu stanu wojny”, nie mogą nie liczyć się z opinią narodu niemieckiego, który powołuje się może w danym wypadku na swe bezsporne prawo i który cieszy się poparciem narodów milujących pokój. Jak wiadomo Rząd Radziecki wypowiadał się i wypowiada za przywróceniem jednolitych Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych, jak również za przyspieszeniem zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz za wycofaniem następnie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Dlatego też możecie nie wątpić, że wszelkie wysiłki w tym

kierunku, podejmowane przez przedstawicieli Niemiec zarówno Wschodnich jak i Zachodnich będą się cieszyły jak najbardziej energicznym i przy tym zupełnie bezinteresownym poparciem Związku Radzieckiego.

Nowy sukces polskiej techniki Pierwsze ruchome stacje transformatorowe wyprodukowane w kraju

WARSZAWA (PAP). Polska technika odniosła nowy poważny sukces. Zespół inżynierów i techników skonstruował pierwszą w Polsce ruchomą stację transformatorową. Osiągnięcie naszych konstruktorów posiada ogromne znaczenie dla pełnego, właściwego wykorzystania sprzętu mechanicznego w budownictwie.

Na setkach wielkich budowli, jakie powstają na terenie całego kraju, zastępując ciężki trud człowieka, pracu-

ja wspaniałe nowoczesne maszyny importowane z ZSRR. Część tych maszyn posiada na ped elektryczny, co wymaga instalowania na budowach specjalnych stacji transformatorowych. Budowa tych stacji zarówno prowizorycznych jak i stałych, w szczególności na odległych od większych ośrodków przemysłowych lub miejskich budowach, związana była z poważnymi trudnościami i wymagała 6-8 tygodni czasu. W tych warunkach sprzęt mechaniczny do chwili uruchomienia takich stacji nie mógł być wykorzystywany.

Skonstruowanie ruchomych stacji transformatorowych rozwiązuje te wszystkie problemy. Stacja taka, przydzielona do koparki czy innych maszyn jako sprzęt towarzyszący, dostarczona będzie jednocześnie ze sprzętem mechanicznym. Zainstalowanie jej w miejscu pracy wymaga zaledwie 1 dnia.

Konstrukcja tego typu stacji o mocy 400 kv, niespotykana dotąd w Polsce i mało znana za granicą, musiała być szczegółowo opracowana, by zapewnić wysoką sprawność i bezpieczeństwo obsługi. W wyniku wyczerpanej pracy konstruktorów, projekt takiej stacji został opracowany w ciągu zaledwie 6 tygodni.

Zjednoczenie Produkcji Remontowe Centralnego Zarządu Mechanizacji przy Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego podjęło produkcję pierwszych 10 tego typu stacji. W chwili obecnej kilka stacji jest już wykonanych i znajduje się w eksploatacji, reszta zaś wykonana zostanie do końca bież. miesiąca.

Produkcja ruchomych stacji transformatorowych jest poważnym osiągnięciem, które stwarza nowe możliwości planowego i racjonalnego wykorzystywania maszyn budowlanych oraz dalszego obniżenia kosztów budowy.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA, PAP. — W dniu 20 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izrael w Polsce, pan dr. Ariele Leon Kubovy złożył wizytę wiceministrowi Handlu Zagranicznego Czesławowi Bajerowi.

Chłopi woj. koszalińskiego przedterminowo i z nadwyżką wykonują plany skupu zboża

Chłopi pow. waleckiego wzywają do współzawodnictwa

Chłopi z gromady Jastrowie w pow. waleckim wykonali plan sprzedaży ziarna za ubiegły miesiąc w 200 proc. Jako pierwsi w tej gromadzie sprzedali Państwu zboże z wysokimi nadwyżkami chłopię: Franciszek Szpeńkowski, który zobowiązał się sprzedać dodatkowo w punkcie skupu GS 800 kg ziarna premiovego i średniorolny chłop Stanisław Wydra, który sprzedał na 16 dni przed terminem w ramach planu rocznego 1804 kg zboża oraz dodatkowo 309 kg ziarna, za które otrzymał premię.

Stanisław Gaca wywiązał się z całorocznego planu sprzedaży ziarna na 3 miesiące przed terminem, odwołując do punktu skupu 1558 kg zboża przewidzianego planem, a Klemens Miąszygrosz już w miesiącu sierpniu br. sprzedał całą ilość zboża przewidzianego do sprzedaży w planie rocznym.

Chłopi z gromady Jastrowie apelują do wszystkich chłopów w pow. waleckiego, aby poszli ich śladami i dla dobra mas pracujących miast i wsi zrealizowali swoje roczne plany sprzedaży ziarna przedterminowo i z nadwyżką.

FRANCISZEK SUPLIICKI I JAN PALUCH SPRZEDALI PONAD PLAN 838 KG ZBOŻA

W pow. kołobrzeskim chłop indywidualnie sprzedają Państwu wiele ziarna do GS-ów ponad plan.

Franciszek Suplicki ze Świełubia (gm. Dygowo) odwoził do punktu skupu Gminnej Spółdzielni zamiast 1159 kg zboża — 1997 kg ziarna, sprzedając ponad plan 838 kg zboża, za które otrzymał premię pieniężną.

Jan Paluch z Czernina zawiózł do Gminnej Spółdzielni ponad plan 838 kg zboża. Maria Gaskowa sprzedała 128 kg ziarna nadwyżkowego, a Hipolit Harasimowicz z Bogucina dostarczył do punktu sku-

GROMADA CIESZYNO WYKONAŁA PLAN ROCZNY W 130 PROC.

Jak nas informuje korespondent Stefan Propokowicz — chłop z Osowa, którzy w 70 proc. białogardzkim wykonali plan rocznej sprzedaży zboża w 130 proc. Obywatelska postawa chłopów cieszyńskich winna być przykładem dla wszystkich chłopów woj. koszalińskiego.

Za przykładem chłopów z gromady Cieszyno poszli chłop z Osowa, którzy w 70 proc. zrealizowali do dnia 19 bm. roczny plan sprzedaży ziarna. Chłopi osowscy zobowiązali się wykonać roczny plan przed terminem i z nadwyżką.

Na wyróżnienie w skupie zasługują w tej gromadzie chłopię: Józef Nierobis, który zamiast 1900 kg zawiózł do punktu skupu Gminnej Spółdzielni 5500 kg zboża, w tym 3600 kg ziarna ponad plan za które otrzymał premię pieniężną.

Jan Pleda z Przebysławia przekroczył już roczny plan skupu zboża o 50 proc.

W 100 proc. wywiązał się z obowiązku sprzedaży ziarna Państwu Jan Jawilak z Berkowa, Helena Brygowa, zamieszkała w Rusinowie oraz Aleksander Pawlonka.

IZYDOR KLIMKIEWICZ WZYWA DO WSPÓLZAWODNICTWA...

Chłop Izidor Klimkiewicz z gromady Nowa Święta (gm. Kleszczyna) w pow. zlotowskim, właściciel 7-ha gospodarstwa sprzedał Państwu 805 kg zboża ponad plan. Wzywa on wszystkich chłopów w województwie koszalińskim do pójścia w jego ślady.

Wszystkie niemowlęta urodzone w 1951 roku otrzymają książeczki zdrowia

Zarządzenie Ministra Zdrowia

WARSZAWA (PAP). Troska o zdrowie dzieci i młodzieży, o zapewnienie im najlepszych warunków zdrowotnych i leczniczych jest jednym z podstawowych zadań służby zdrowia w Polsce Ludowej.

Realizując te zadania, Ministerstwo Zdrowia nieustannie polepsza i otacza coraz starszą opieką najmłodszych obywateli.

Ministerstwo Zdrowia — do partamentu opieki nad matką i dzieckiem wprowadza z dniem 1.10.1951 tzw. książeczki zdrowia dla wszystkich niemowląt urodzonych w 1951 roku. Książeczki te będą wydawane matkom na oddziałach położniczych w szpitalach, izbach porodowych i w poradniach dla dzieci.

W książeczce zdrowia dziecka znajdować się będą wszy-

stkie dane o rozwoju dziecka od urodzenia do 14 roku życia oraz dane dotyczące szpeczeń ochronnych, przebiegów chorób i ich przebiegu. Wszystkie te dane wpisywać będą lekarze i pielęgniarki przy każdorazowym badaniu dziecka.

Rodzice, którzy otrzymają takie książeczki, powinni okazywać je lekarzowi na każde żądanie i troskliwie przechowywać je jako ważny dokument odzwierciedlający rozwój i stan zdrowia ich dzieci.

Wprowadzenie książeczek zdrowia ma poważne znaczenie dla zwalczania epidemii i chorób dziecięcych oraz dalszego podnoszenia zdrowotności dzieci i młodzieży.

Konferencja w Ottawie ujawniła ostre sprzeczności wśród państw atlantyckich

NOWY JORK (PAP). Jak wiadomo w stolicy Kanady — Ottawie obradowała sesja rady paktu atlantyckiego, w której brali udział ministrowie spraw zagranicznych, ministrowie finansów i ministrowie spraw wojskowych państw należących do tego agresywnego bloku.

Jak wynika z doniesień korespondentów dzienników angielskich, francuskich i amerykańskich, w toku obrad w Ottawie ujawniły się ostre rozbieżności wśród partnerów bloku atlantyckiego.

Zagadnienia omawiane w Ottawie dadzą się sprowadzić do następujących spraw:

1) Utworzenie tzw. „armii europejskiej”, której trzonem ma być odbudowywany przez imperialistów amerykańskich zachodnio - niemiecki Wehrmacht pod dowództwem b. generałów hitlerowskich.

2) Wzmocnienie tempa re-militaryzacji Niemiec Zachodnich.

3) Rewizja traktatu pokojowego z Włochami w sensie zniesienia wszelkich ograniczeń co do stanu lirzelnego i uzbrojenia armii włoskiej.

4) Włączenie do agresywnego bloku atlantyckiego Grecji i Turcji oraz

5) Sprawa sfinansowania wzmoczonego tempa zbrojeń krajów zachodnio - europejskich.

Korespondenci podkreślają że delegacja amerykańska zamierza wymusić na swych „sojusznikach” bezwarunkową aprobatę decyzji powziętych w Waszyngtonie.

Jednakże amerykańska polityka dyktatu rapotyka na poważne przeszkody. Prasa amerykańska nie ukrywa, że w toku obrad w Ottawie ujawniły się poważne różnice zdań między uczestnikami sesji.

Najwięcej rozbieżności wywołuje w Ottawie sprawa finansowania zbrojeń państw Europy Zachodniej.

Korespondent francuskiego dziennika „Paris Presse” — Schreiber podkreśla, że według ostatniego raportu Eisenhowera, Stany Zjednoczone i Kanada mają ponieść w ciągu trzech lat około 70 proc. wydatków na uzbrojenia państw zachodnio-europejskich. Tymczasem pozostałe państwa bloku atlantyckiego zamlast 30 proc. p...ają tylko 7 proc. wydatków na uzbrojenia i już nawet w tym stanie rzeczy stoją wobec poważnej groźby inflacji i ruin gospodarczej.

Prasa amerykańska nie ukrywa, że sprawa „armii

europejskiej” wywołuje głębokie niezadowolenie we Francji. Trzonem tej armii ma być zachodnio - niemiecki Wehrmacht z hitlerowskimi generałami na czele, natomiast francuskie siły zbrojne mają przestać istnieć jako armia narodowa.

Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” — Russel stwierdza, iż wśród partnerów Stanów Zjednoczonych w Ottawie panuje wyraźne przygnębienie, gdyż zdają oni sobie sprawę, że program zbrojeń, jaki rząd amerykański zamierza im narzucić, zagraża ich krajom ruiną.

W związku z przebiegiem obrad w Ottawie koła rządzące USA postanowiły zaoszczędzić przy pomocy środków gospodarczych i politycznych,

aby zmusić swych satelitów do pełnej i szybkiej kapitulacji.

ZNAMIENNA WYPowiedź DZIENNIKA AMERYKAŃSKIEGO

NOWY JORK (PAP). — W ostatnich dniach pewna część amerykańskiej burżuazyjnej prasy i niektorzy burżuazyjni działacze wyrażają zaniepokojenie z powodu następstw polityki remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, prowadzonej przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „New York Post” w artykule redakcyjnym pisze m. inn.: „Ludzie, którzy zwie-dzili Niemcy, powrócili stamtąd z uczuciem rozpaczy. Oblicze nowych Niemiec jest inne, niż sobie wyobrażaliśmy. Po wojnie straciliśmy wielkie możliwości, wybierając jako swych partnerów nie tych Niemców, którzy odważnie walczyli z hitleryzmem. Powinniśmy byli opierać się na tych Niemcach, którzy wyszli z obozów koncentracyjnych, lecz zbyt szybko odwróciliśmy się do nich plecami. Ostatnio — pisze dalej dziennik — wspomagaliliśmy tych, którzy szli ramie w ramie z reżimem hitlerowskim. Będziemy ostatnimi głupcami — czy „New York Post” jeśli uważać będziemy, że można liczyć na tych Niemców w czasach przyszłych ciężkich prób.

Bank brytyjski w Iranie pozbawiony prawa dokonywania operacji walutowych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że rząd irański wydał dekret przyznający irańskiemu Bankowi Narodowemu wyłączne prawo dokonywania w Iranie operacji walutowych, pozbawiając prawa zajmowania się tymi operacjami „Bank brytyjski w Iranie i na Środkowym Wschodzie”.

Premier Mossadik zarządził również, by wszystkie instytucje irańskie zlikwidowały swe rachunki bieżące w banku brytyjskim.

Przedstawiciel banku brytyjskiego oświadczył korespondentowi dziennika „Iran”, że ostatnie zarządzenia władz irańskich pociągają za sobą faktyczną konieczność zamknięcia tego banku.

LIST PREMIERA IRANSKIEGO DO HARRIMANA

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Teheranu agencja TASS, dzienniki tamtejsze ogłosiły tekst listu premiera irańskiego Mossadika do Harrimana. List ten zawiera irańskie warunki wznowienia rokowań z przedstawicielami Wielkiej Brytanii i prośbę o zakomunikowanie tych warunków rządowi brytyjskiemu.

Dzienniki teherańskie ogłaszają również odpowiedź Harrimana, który — jak widać z jego listu — odmówił zakomunikowania Anglii warunków irańskich.

Wspaniałe miasto robotników powstaje obok kombinatu chemicznego »Rokita«

WROCLAW (PAP). Rów nolegle z budową i rozbudową potężnych zakładów przemysłu chemicznego „Rokita” w cymbym tempie rosną nowe osiedla mieszaniowe dla robotników i ich rodzin. Powstaje nowe, socjalistyczne miasto.

Nie opodal starożytnego nieplano wozbudowanego miasteczka Brzeg Dolny od roku wje intensywna praca. Dźwigają się mury nowego, 10 tysięcznego miasta — osiedla mieszkaniowego dla robotników.

Prace postępują w szybkim tempie naprzód. Od kwietnia br. wykonano w stanie surowym 5 bloków mieszkalnych o łącznej kubaturze 32 810 metrów sześciennych. W następnych latach Planu 6-letniego

Na mgnieciu fali

Pan Petit rozwiązuje trudności mieszkaniowe

PAN Petit był dotychczas „uprzywilejowanym” bezrobotnym”. Pobierał niestabilne gazy i nie pracował. Jest on bowiem ministrem odbudowy w rządzie Plenena Caen, Dieppe, Dunkierka leżą do dziś w gruzach tak jak w r. 1945, a pan Petit siedział z założonymi rękami, Minister odbudowy rządu Plenena dbał bowiem, zgodnie z linią polityczną burżuazji francuskiej, by jego zajęcie nie zmieniło się w pracę i oby broń Boże, nie odbudować Francji.

patriotą atlantyckim i dlatego trudno go pościć o uczucia miłości do Francji.

Trudności w oszczędnościach budżetowych stwarza gauleiter Europy, Eisenhower, który jest szczodry w szafowaniu cudzymi funduszami i kredytami. Zajął on ostatnio wybudowania specjalnej osady dla personelu technicznego swojego sztabu we Francji. Oczywiście panowie Petit i Mayer wstąpili z kontrproponcjami. Ich zdaniem wystarczyłoby rekwizyzja paru szkół, paru szpitali. Wiadomo, że oświata i lecznictwo są, zgodnie z amerykańskim stylem życia, zbyt cennym luksusem. Panowie Petit i Mayer byli pewni, że Eisenhower zgodzi się na takie rozwiązanie sprawy.

Spotkał ich jednak zawód. Pan general Eisenhower z naciskiem ponowił żądanie wybudowania specjalnej osady, odizolowanej od zabudowań zajmowanych przez ludność francuską. W uzasadnieniu żądania Eisenhower stwierdził, że zakwaterowanie Amerykanów w pobliżu osiedli francuskich powoduje możliwość drażnienia zatargów, bijatyk i zamachów.

Dość więc panowie Petit i Mayer drapają się w głowę. Najlepiej było, z ich punktu widzenia, wysiedlić z Francji wszystkich Francuzów. Wtedy Amerykanie wespół z hitlerowcami mogliby bez przeszkód, ochoczo przystąpić do „obrony Europy”. Ale to nie takie proste.

na przestrzeni 20 ha stanie blisko 50 takich budynków. Każde z nowowbudowanych mieszkań to szczyt „komfortu”. W jasnych, sonecznych pokojach, gdzie zamieszkają rodziny robotnicze, niczego nie zabraknie. Wzorowa kanalizacja, gaz, elektryczność, centralne ogrzewanie pozwolą mieszkańcom na prowadzenie wygodnego, komfortowego życia. Po pracy robotnicy będą mogli wypocząć w pobliskim, rozległym parku, albo we wspaniałym, budowanym od fundamentów, na miejscu dawnego pałacu potępiła zleńskiego, domu kultury.

Przy każdym budynku dość duże kawałki ziemi przeznaczono na ogródki. W centrum miasteczka, w centrum handlowym — sieć sklepów wszystkich branż. Dzieci robotnicze odczone będą troskliwą opieką we wzorowo urządzonej żłobkach i przed szkołach. Dla starszej młodzieży buduje się szkoła podstawowa, ogólnokształcąca i zawodowa razem z bursą. Zostanie również wybudowany wielki zakład gastronomiczny.

Nowowznoszone miasto Brzeg Dolny, to prawdziwy pomnik budownictwa socjalistycznego, wyraz troski ludowego rządu o byt ludzi pracy.

RZĄD ALBAŃSKI PROTESTUJE PRZECIWKO PROWOKACJOM TITOWSKIM

TIRANA. Jak donosi albańska agencja telegraficzna, ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do rządu jugosłowiańskiego notę protestacyjną w związku z nowymi prowokacjami, jakich w okresie od 2 do 3 września br. władze jugosłowiańskie dopuściły się przeciwko integralności terytorialnej Albańskiej Republiki Ludowej.



Na budowie hydrowężła Cymlańskiego

Budowniczo hydrowężła Cymlańskiego zakończyli prace przygotowawcze do przepuszczenia wód Donu przez tamę spływową. Praca ta zakończyła poważny etap budownictwa, stworzyła szerokie możliwości całkowitego namulenia przed nastaniem zimy giganty czajnej tamy. Wybudowana nad zalewem Donu, powstrzyma ona burzliwy napór wód wiosennych i utworzy w stepie „morze” Cymlańskie.

Przy budowie hydrowężła stworzono potężną bazę materiałową w postaci przedsiębiorstw przemysłowych i pomocniczych. Wybudowano 8 betoniarń, kombinaty produkujące armatury, konstrukcje stalowe i drewniane, zakłady remontowe. Obecnie produkcja tych przedsiębiorstw nie tylko pokrywa, ale nawet przekracza zapotrzebowanie budowy na beton, rury żelazobetonowe i płyty.

Aby umożliwić dostarczenie ładunków na miejsce budowy zbudowano szeroko rozgałęzioną sieć linii kolejowych i autostrady, o łącznej długości około 300 kilometrów. Na teren budowy hydrowężła przybywa codzien-

nie do tysiąca wagonów ładunków.

W toku budowy podstawowych obiektów hydrowężła wykopano już i ułożono 48 milionów metrów sześciu ziemi. Ostatnio wydajność przy robotach ziemnych dosięgła 220—240 metrów sześciu gruntu na dobę co jest rekordem w praktyce budownictwa hydrowężłowego.

Cechą charakterystyczną pracy licznej armii stacjonarowców budowy stała się „walka o czas”.

Na budowie hydrowężła rozpoczęło się zespołowe współdziałanie pracowników ekskawatorów, kierowców, betoniarzy, zbrojarzy i robotników zajętych przy montowaniu urządzeń. Poważnym czynnikiem, wpływającym na znaczną oszczędność czasu jest jednoczesne wykonywanie robót na wszystkich odcinkach budowy. Nie czekając na ukończenie namulania tamy, przystąpiono już do prac drenażowych na skarbach i układania płyt z betonu.

Zaloga budowy rozpoczyna obecnie końcowy etap prac. Buduje się górną część tamy spływowej, śluzy, gmach elektrowni, port, miasteczka po obu brzegach Donu.

Wszyscy prawdziwi Niemcy potępiają Adenauera i Schumachera za odrzucenie propozycji Izby Ludowej NRD Artykuł Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). Z Duesseldorfu donosi agencja ADN, że w organie prasowym KPD „FREIES VOLK” ukazała się dobitna odpowiedź Maxa Reimanna na wtorowe przemówienie radiowe Adenauera i Schumachera wygłoszone w związku z apelem Izby Ludowej NRD w sprawie narady ogólnoniemieckiej.

Zdając sobie sprawę z właściwych nastrojów narodu Adenauer stanął przed mikrofonem jak oskarżony i usiłował „usprawiedliwić” tajny układ ukartowany z wysokimi komisarzami w myśl uchwał waszyngtońskich. Narodniemiecki zna dobrze treść tego układu: ma on zmusić ludność zachodnią - niemiecką do złożenia ofiary krwi i życia w imię najniższych interesów zagranicznych i krajowych królów armat. A pan Adenauer nazywa to „zapewnieniem pokoju”. Czyż nie mówi on tym samym językiem co Hitler i Goebbels? Przechodząc do oceny wystą-

wienia Schumachera, Max Reimann podkreśla znamieny fakt, że ten „przywódcą opozycji” staje po stronie Adenauera we wszystkich wypadkach, kiedy Adenauer i PETERSBERG potrzebują najbardziej pomocy.

Autor piętnuje dalej obtudzone próby schumacherowskie żądania od Grotewohla dalszych „wyjaśnień” propozycji NRD, jakkolwiek propozycje te wskazują jak najwyraźniej drogę do pokoju oraz niezawisłości i zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej.

Kto nie chce pokojowego porozumienia między Niemcami — stwierdza autor — ten chce

wojny. Nie ma trzeciej możliwości. Czuje to również wielu członków partii socjal-demokratycznej. Żądają oni słusznego podjęcia szczerzej dyskusji zarówno w sprawie otwartego listu KC SED do wszystkich socjal-demokratów i komunistów, jak i w sprawie mowy Grotewohla oraz propozycji Izby Ludowej. Członkowie i funkcjonariusze Niemieckiej Partii Socjal-Demokratycznej walczą o to prawo w swych własnych szeregach, zależy im bowiem, poważnie na tym, aby przeszkodzić remilitaryzacji i zapewnić pokój. Wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy prawdziwi Niemcy wyrażą w nadchodzących dniach i tygodniach swoje żądanie, ażeby Bundestag mógł odpowiedzieć „tak” na zaważną inicjatywę Izby Ludowej, ażeby mogły się rozpocząć pokojowe rozmowy ogólnoniemieckie, które z pewnością będą mogły zapewnić Niemcom pokój i niezawisłość.

Nowy numer czasopisma »O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ!«

BUKARESZT (PAP). Ukazał się nowy (38) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” — Organ Biura Informacyjnego Partii Robotniczej i Robotniczych.

Artykuł wstępny pt. „Stala praca nad opanowaniem teorii marksistowskiej - leninowskiej jest obowiązkiem komunistów” stwierdza, że siła i niezwykłość partii komunistycznych we wszystkich krajach leży w tym, że w całej swej działalności, strategii i taktyce kierują się one wielką teorią marksizmu — leninizmu, naukowo ujmującą prawa rozwoju społeczeństw i wskazującą drogi zastosowania tych praw do kierowania walką rewolucyjną klasy robotniczej.

Na stronie pierwszej pod wspólnym tytułem „Narody wmagają w ką o pokój przeciw agresywnym planom imperialistów amerykańskich” zamieszczona została obszerna informacja o trwającej z niegasnącą siłą kampanii zbiera-

nia podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Artykuł redakcyjny pt. „Waszyngtońska zмова podżę gaczy wojennych” piętnuje uchwały powzięte w Waszyngtonie, przez ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji w sprawie nlezwłocznego włączenia Niemiec Zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego i utworzenia regularnej armii zachodnio-niemieckiej.

Artykuł członka prezydium Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Noska pt. „O dalsze usprawnienie prac komitetów narodowych Czechosłowacji”, poświęcony jest działalności organów będących podstawą władzy ludowej — komitetów narodowych.

O przygotowaniach Komunistycznej Partii Francji do wyborów kantonalnych informuje artykuł członka biura politycznego PF — F. Fajon.

E. Lister, czołowy działacz Partii Hiszpanii w artykule zatytułowanym „Kat Franco przęszlaczka Hiszpanię w ba-

z wojenną; USA” pisze o nowych porozumieniach imperia listów amerykańskich z ich frankistowskimi lokajami.

Pod wspólnym tytułem „Wymiana doświadczeń pracy partyjnej”, czasopismo zamieszcza artykuł sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Austrii — F. Fuernberga, w której autor informuje o podziale wielkich organizacji partyjnych w Austrii oraz artykule członka KC Węgierskiej Partii Robotniczej — Zoltana Biro pt. „Nektóre zagadnienia ideowo-polityczne wychowania kadr partyjnych na Węgrzech”.

W artykule członka KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Sorina Toma pt. „Prasa Rumuńskiej Republiki Ludowej w walce o pokój i zbudowanie socjalizmu”, autor kreśli obraz rozwoju i wzrostu nakładów prasy rumuńskiej, której podstawową zasadą pracy jest leninowsko - stalniowska zasada partyjności i skupiania wokół niej szerokiej mas ludowych.

W komentarzach politycznych Jana Marka demaskuje autor kłamstwo amerykańskie „sprawiedliwość” i kolejny spiszek katów narodów — Tito i Franco.

Czasopismo zawiera również szereg dalszych, ciekawych informacji.

Dochód z hodowli powiększa dniówkę obrachunkową

Coraz więcej krów w oborach spółdzielców z Wrześcia i Baniewa

Do redakcji „Głosu Koszalińskiego” nadchodzą coraz częściej listy o pracy i rozwoju spółdzielni produkcyjnych naszego województwa. Piszą korespondenci, piszą przewodniczący zarządów i członkowie spółdzielni dumni z rezultatów swojej pracy chcąc podzielić się doświadczeniem i pokazać swoje osiągnięcia wszystkim czytelnikom naszej gazety.

Oto list Stanisława Perczaka, członka RZS we Wrześciu, pow. słupski:

„Czytam bardzo często w „Głosie Koszalińskim”, jak gospodarzą inne spółdzielnie produkcyjne. Postanowiłem więc i ja napisać do gazety o naszej spółdzielni we Wrześciu.

W zeszłym roku o tej porze przygotowaliśmy do pierwszych wspólnych siewów. — Nowoorganizowana spółdzielnia borykała się z wieloma trudnościami, związanymi z początkowym okresem organizacyjnym. Znaczącymi niemi niektórymi spółdzielcy odcinają się z wychodzeniem do pracy. Jedną z przyczyn uważam za niedostatek prowadzonej przez członków organizacji partyjnej — wszyscy zrozumeli, że umocnienie gospodarki spółdzielni zależy od rzetelnej pracy członków i wy-

padki próżnowania już nie powróżyły się.

Korzystając z pomocy Państwa w postaci kredytów, już w grudniu ubiegłego roku zakupiliśmy 9 krów, które przy sprężeniu nam młocięznie 1.800 zł. czystego dochodu. Otrzymałmy również pożyczkę na zakup paszy dla bydła.

Siewy wiosenne przebiegały o wiele szybciej i sprawniej, niż ubiegłe. Jesienne, gdyż wszyscy spółdzielcy pracowali wytrwale.

Nieco później otrzymaliśmy znowu pożyczkę od Państwa i zakupiliśmy 24 uty paszelnie. Spółdzielnia „nabrała oddechu”. W międzyczasie liczba członków zwiększyła się o 2 malarolnych chłopów.

Akcję żniwną zakończyliśmy jako pierwsi w całej gminie. Dużo nam pomógł w tym POM słupski. Zebrane plony

przeszły nasze oczekiwania. — Nie mogliśmy nawet marzyć o takiej wydajności z ha na gospodarstwach indywidualnych. W akcji żniwnej wyróżnili się tacy spółdzielcy, jak Michałina Młyńska i Stefan Grabarek.

Rok wspólnej pracy rozwinął i umocnił naszą gospodarkę. Przystępujemy do jesiennych siewów z wielkim zapalem i pewnością, że nasza wytrwała praca wyda owoce — plony przyszłego roku będą większe przynajmniej o 1 kwintal z ha.

Nasz korespondent Edward Szott ze Słupka tak pisze o pracy spółdzielni produkcyjnej w Baniewie, pow. słupski:

„Spółdzielnia w Baniewie powstała w 1947 roku. 4 lata wspólnej gospodarki doprowadziły do osiągnięć, którymi szczycą się dzisiaj jej członkowie. Bowiem RZS w Baniewie może śmiało posłużyć za przykład pozostałym spółdzielniom powiatu słupskiego.

Hodowla bydła rogatego daje duże dochody, dlatego też spółdzielcy z Baniewa rozwijają ją na szeroką skalę. Samych krów posiadają obecnie 40, a oprócz tego 11 jałówek zastorocznych i 12 tegorocznych cieląt. Obory i stajnie wyremontowano sposobem gospodarczym, zaoszczędzając dzięki temu 3 tys. zł.

Celem uzyskania wartościowej paszy dla bydła, członkowie spółdzielni zasiał na obszarze 17 ha wysokogatunkową trawę, której nasiona otrzymali bezpłatnie z rejonu w kierunku melioracji. W tym roku powiększyli obszar łąk o 5 ha.

W spółdzielni rozwija się również pszczelarstwo. Zakupiono niedawno 20 uli pszczołnych, zakładając wzorową pasiekę.

Dzięki temu, że wszyscy członkowie spółdzielni wychodzą regularnie do pracy, pierwsi zakończyli w całym powiecie słupskim akcję żniwno-omłotową, uzyskując wysokie plony. Zony spółdzielców również mogli brać udział w żniwach i omłotach, ponieważ dzieć w tym czasie pozostawały pod fachową opieką przedszkola. W akcji żniwnej wyróżnili się traktorzyści — synowie członków spółdzielni: Grądzki i Rosiak, którzy pracują na ciągnikach wypożyczonych przez POM.

Obecnie w spółdzielni rozpoczęły się już jesienne siewy. Wykonano już orkę na obszarze 90 ha i zasiało 10 ha rzepaku ozimego.

Członkowie spółdzielni z roku na rok stają się zamożniejsi. Dniówka obrachunkowa, która w ubiegłym roku wynosiła 20 zł, w tym roku będzie z pewnością o wiele wyższa. Oprócz tego każdy spółdzielnia posiada własną krowę, świnię i drób.

Stały wzrost dobrobytu spółdzielni zapewnia jej członkom prawdziwie szczęśliwe, dostatnie życie.

Spółdzielnie produkcyjne rozpoczęły siew

Jak komunikuje nasz korespondent MARIAN DANIEL, spółdzielnia produkcyjna w W. EDOWIE, r. w. Miastko rozpoczęła już siewy siewne. Do dnia 14 września zasiało około 130 ha zbóż ozimych, w tym 25 ha rzepaku.

Do akcji siewnej — pisze korespondent STANISŁAW GRZYBEK. — Dotychczas zasiało 3 ha rzepaku ozimego, 4,5 ha pszenicy ozimej, 6 ha żyta i 2 ha jęczmienia. Siewy nie przebiegały jednak tak sprawnie, jak tego chęliby spółdzielcy z winy POM-u w Dygowie, który przysłał niewyremontowane maszyny. Np. POM-owski siewnik nawozowy spółdzielcy usiłowali skutecznie naprawić, w końcu zaś musieli rozlewać nawozy sztuczne ręcznie. Tak samo jest z traktorami, które trzeba zapalać przy pomocy... koni. Dyrekcja POM w Dygowie musi s'nowczo bardziej interesować się stanem wysyłanych w teren maszyn.

Do rozpoczęcia siewów gotowy jest także RZS BIAŁĘCINO, również w pow. miasteczkim. Korespondent LUDWIK EUKASZEWSKI pisze, że sprzęt spółdzielcy mają całkowicie przygotowany: starannie wyremontowane 2 siewniki oczekują wyruszenia w pole. Pomogą również w pracy maszyny POM-u. Plan siewów jesiennych obejmuje 10 ha 3. ta, zaś w ogólnym planie upraw na rok 1951/52 spółdzielnia przewidują poza tym 30 ha owsa, 6 ha pszenicy jarej, 15 ha ziemniaków oraz innych okopowych. W tym 2 ha buraków cukrowych.

„Spółdzielnia produkcyjna w WARMIEGU, pow. Szczecinek zatroszczyła się nie tylko o przygotowanie kwalifikowanego ziarna siewnego, dobrać uprawę gleby i maszyn — informuje nas korespondent JÓZEF MISZTAŁ — ale również o własnych traktorzystach. Niedługo wróci z kursu 5-ka ZMP-owców, synów członków spółdzielni, którzy poprowadzą traktory na spółdzielczych polach. Można śmiało powiedzieć, że zagwarantuje to przedterminowe wykonanie siewów jesiennych w RZS Warmiegu.”

SOM w Człuchowie odpowiada na apel SOM w Bobolicach Człuchów współzawodniczy z Rzeczenicą o przyspieszenie prac siewnych

Zaloga SOM-u w Człuchowie na naradzie roboczej w dniu 15 września br. postanowiła odpowiedzieć na apel SOM w Bobolicach, wzywając pracowników SOM w Rzeczenicy do współzawodnicstwa w siewach i omłotach.

SOM-u zobowiązali się zakończyć remont maszyn siewnych do dnia 24 bm., sporządzić listy kolejności chłopów wypożyczających maszyny do dnia 21 bm. i uzgodnić je z planami pomocy sąsiedzkiej w poszczególnych gromadach.

Między innymi pracownicy

Ponadto pracownicy SOM postanowili przeprowadzić we wszystkich gromadach zebrań celem zapoznania chłopów z właściwą i racjonalną obsługą sprzętu siewnego, co przyczyni się do zmniejszenia o 4 proc. awarii i postojów maszyn.

SOM w Człuchowie postanowił wykonać plan tegorocznej akcji siewów jesiennych w 150 proc., zakończyć omłoty we wszystkich gromadach do dnia 1 listopada br. W ramach długofalowego zobowiązania pracownicy SOM-u postanowili wykonać remont własnego sprzętu maszynowego — jak żniwiarki, kosiarki, snopowiązaki do dnia 1 czerwca 1952 r. przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów własnych o 10 proc.

Zaloga SOM-u w Człuchowie wzywa do współzawodnicstwa pracowników SOM-u w Rzeczenicy i wszystkie SOM-y powiatu koszalińskiego, które nie odpowiedziały zobowiązaniom na wezwanie SOM-u w Bobolicach.

Kronika KOSZALINA

Kino „POLONIA” — film festiwalowy: „Pięć ziem” — prod. węgierskiej. Początek seansów o godz. 18 i 20.

Kino „MŁODA GWARDIA” — ROKOSSOWO — nieczynne.

MUZEUW — Armii Czerwonej 54-wystawa p. t. „Karykatura radziecka w walce o pokój” i zbiory stałe — Muzeum otwarte we wtorek, czwartki i piątki od 12-jej do 17-jej, w niedziele i święta od 12-jej do 18-jej.

DOM KULTURY — Wystawa p. t. „Pokój zwycięży wojnę” — czynna od godz. 11 do

Dziurzenie APTKA SPOŁECZNA przy ul. Armii Czerwonej.

WYKLAD: „O stopniowym przechodzeniu od socjalizmu do komunizmu” wygłosi lektor KC PZPR w dniu 24 bm o godz. 17-tej w sali WRN. Wstęp wolny.

Państwowy Cyrk Nr. 6 na placu przy ul. Jedności. Początek przedstawienia codziennie o godz. 19.45.

Wycieczka do Zielonej Góry na tradycyjne winobranie organizuje w dniu 6 października br. ORZZ. Koszt wycieczki — 45 zł. Wyjazd specjalnym pociągiem w sobotę 6 października, powrót zaś do Koszalinu w dniu 8 października w godz. rannych.

KONFIKA SŁUPSKA

Kino „POLONIA” — „Czerwony rumak” — film prod. angielskiej. Dodatek filmowy — „Nauka i technika”. Początek seansów o godz. 18 i 20.

Dziurzenie APTKA SPOŁECZNA przy ul. 3 Maja

MUZEUW — Plac Zwycięstwa — otwarte od godz. 12 do 17.

Konferencja — zewnułniczych GRN odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 10 w gmachu Prezydium PRN.

Na planowane 23 placówki MHD w Słupsku uruchomiono do chwili obecnej 25 placówek. Większość nowo otwartych placówek handlowych rozmieszczono na periferiach miasta i w dzielnicach robotniczych.

Obiecała cacanka... a młodzież w Starym Jarosławiu czeka na materiał dla remontu świetlicy

Młodzież ZMP-owska ze Starego Jarosława w pow. sławieńskim chciałyby przystąpić do remontu świetlicy, która jest w opłakanym stanie. — Przed kilku tygodniami przyjechała delegacja Prezydium WRN z Koszalinu i obiecała, że dostarczy potrzebny na remont materiał. Na tym się jednak skończyło. Świetlica nadal „świeci” brudnymi ścianami i dłu w wym dachem — odsłaniając ZMP-owców od organizowania w niej zebrań.

Zbliżają się dni jesienne, więc or., które można by poświęcić dokształcaniu się, czytaniu książek, organizowaniu akademii itp. Brak świetlicy uniemożliwia jednak realizację zamiarów młodzieży ze Starego Jarosława.

Sądymy, że WRN dotrzyma przysiężenia i dostarczy materiał potrzebny do remontu — a wówczas młodzież ze Starego Jarosława będzie mogła przystąpić do pracy.

KRYTYKA POMAGA

Zarząd PZGS „Samopomoc Chłopska” w Drawsku w odpowiedzi na notatkę „DLACZEGO?” — zamieszczoną w n-rze 226 naszego pisma podaje, że z winy byłego kierownika zaopatrzenia GS Kallisz Pomorski zabrakło chwilowo cukru. Obecnie towar rozdziela się regularnie. Kierownika pouczono o sposobach planowego uzupełniania magazynu artykułami pierwszej potrzeby.

Na notatkę naszą p. t. „OTWORZYĆ DADOKOWE KASY BILETOWE NA STACJI KOLEJOWEJ W SŁUPSKU”, opublikowaną w n-rze 209 naszej gazety — DOKP w Szczecinie zawiadamia, że w czasie największego nasilenia ruchu otwierane jest obecnie trzecie okienko.

W związku z notatką „PRZESTRZEGAC DEKRET O POMOCY SĄSIEDZKIEJ”, zamieszczoną w n-rze 228 „Głosu Koszalińskiego” — Prezydium GRN w Tarnówce komunikuje, że ob. Konnak został pouczony o obowiązku przestrzegania ustawy o pomocy sąsiedzkiej.

W n-rze 228 naszego pisma ukazała się notatka „DLACZEGO?”, w związku z którą Zarząd Gminnej Spółdzielni w Mirosławcu komunikuje, że „chleb istotnie nie nadawał się do spożycia. Winę za to ponosi kierownik piekarni, któremu za wadliwy wypiek wstrzymano premię na okres 2 miesięcy”.

Powiatowy Zakład Mleczarski w Białogardzie w odpowiedzi na notatkę, zamieszczoną w rubryce „DLACZEGO?” w n-rze 243 „Głosu Koszalińskiego”, zawiadamia, że po uruchomieniu kiosku z nabiałem przy ul. Kolobrzezkiej, zlikwiduje się wymienioną w notatce mleczarnię.

Na notatkę pt. „ROZPOCZYNAJĄ SIĘ OMŁOTY, A SPOŁDZIELNIA PRODUKCYJNA KRAMARZYN NIE POSIADA PASÓW DO MŁOCARŃ”, opublikowaną w n-rze 212 naszego pisma, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium WRN w Koszalinie informuje, że po ukazaniu się notatki, w dniu 20 sierpnia dostarczono pasy oraz traktor spółdzielni produkcyjnej w Kramarzynie. Usunęto również wszelkie inne niedociągnięcia.

W związku z notatką w rubryce „DLACZEGO?” w n-rze 242 „Głosu Koszalińskiego” — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Miastku wyjaśnia, że większa część ulic miasta jest już oświetlona.

W n-rze 211 naszego pisma ukazała się notatka pt. „A zegar, jak stał tak stoi”. W związku z tym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wyjaśnia, że... „po wykonaniu klucza zegar w najbliższych dniach będzie nakręcał”.

„Cóż wart jest mężczyzna który nie służył w wojsku...” — mówią poborowi Doroczny pobór do Ludowego Wojska Polskiego w Koszalinie

JUŻ od samego rana zaczęli zbierać się poborowi w gmachu MRN w Koszalinie, gdzie urzędowała Wojskowa Komisja Poborowa. W ładnie urządzonej świetlicy zajmo-

wali miejsca młodzi robotnicy i pracownicy umysłowi, młodzież szkolna i chłopci, oczekując swej kolejki do lekarza. Jedni prowadzili przyśliszoną rozmowę, inni zaś w skupieniu przeglądali gazety i ilustrowane czasopisma, w które bogato wyposażona była świetlica. Tylko Zygmunt Remelski, pracownik zakładów mleczarskich w Koszalinie, siedział w kacie nieco przygnębiony, miał obawy, że go nie wezmą do wojska, a bardzo chciał zostać żołnierzem.

O godz. 13-tej gwaro i wesoło było w świetlicy i w bufecie przy Komisji Poborowej. Młodzi poborowi z apetytem zjadali drugie śniadanie opowiadając sobie anegdoty i snując marzenia o przyszłym życiu wojskowym. Wielu z nich odbyło już komisję lekarską, a świadomość zdolności do służby wojskowej na pełniła ich serca dumą i radością.

„Cóż wart jest mężczyzna, który nie służył w wojsku — powiedział z uśmiechem stolarz PZPD w Koszalinie Józef Kamliński, syn malarolnego chłopca. — Jestem szczęśliwy, że będę służył w wojsku, w naszej armii, która broni pokoju.

Antoni Bindas, pomocnik traktorzysty z gospodarstwa PGR Koszalin, ukończył właśnie pracę w polu, gdy wręcono mu wezwanie do stawienia się przed Wojskową Komisją Poborową w Koszalinie.

Rzucił okiem na wezwanie i z radosnym uśmiechem na ustach powiedział do matki i otaczającego rodzeństwa:

„Już nie długo, a będę żołnierzem!

Obok roześmianych poborowych stoi również Zygmunt Remelski. I na jego twarzy błyszczy uśmiech:

„Jednak zostałem uznany za zdolnego do służby wojskowej” — mówi.

„I ja też — wtracił się do rozmowy Edward Dziuba, szofer straży pożarnej. — W wojsku wiele nauczymy się. Ja chętnie zostałbym w wojsku na stałe.”

„Nieraz niepokoiłem się co będzie z mym niedolnym do pracy bratem i matką starszuską, kiedy będę odbywał służbę wojskową — powiedział Bogumił Gajewski, kierownik samochodowy ze Związku Spółdzielni Spożywców. — Ale dzisiaj wiem, że mogę spokojnie pełnić służbę wojskową

i uczyć się w wojsku, bo był mojej rodziny, dzięki ustawie o opiece nad rodzinami wojskowych jest zabezpieczony”.

Ludowe Wojsko Polskie jest wojskiem nowego typu. Służono interesom klasy robotniczej i broni dorobku i osiągnięć młodych pracowników. W wojsku naszym żołnierz wychowuje się w duchu miłości do swej Ojczyzny, w duchu bezgranicznego oddania naszej Partii i Rządowi. Uczy się on w pełni wypełniać swe obowiązki wobec narodu i pogłębiać uczucia braterstwa i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i jego bohaterką Armią

Zdobywając wiedzę polityczną i ucząc się rzemiosła wojskowego, żołnierz Ludowego Wojska Polskiego zdobywa tam często zawód, dzięki czemu po odbyciu służby wojskowej może lepiej wykonywać swoje obowiązki jako majster w fabryce, przy budowie, traktorzysta w PGR czy spółdzielnia produkcyjnej i na wielu innych odcinkach naszego życia gospodarczego, jako pełnowartościowy, świadomy obywatel.

BEZ ogródek Naważyli piwa

Jestem smakoszem piwa. Pochłaniałem je codziennie w niemałych ilościach, ale... do czasu.

Ostatnio w butelkach z piwem (po normalnej cenie) znalazłem nieprzewidziane dodatki — jak np. muchy, kawałki papieru, drzazgi, szkło itd.

Jeśli już tak Browar w Koszalinie lubuje się w niespodziankach dla nas, konsumentów — to prosimy bardzo, ale o coś szlachetniejszego. Można np. w formie loterii do — powiedzieć — co setnej butelki, wrzucać metalowe bony uprawniające do bezpłatnego otrzymania skrzynki piwa, można wrzucać... można wrzucić nic nie wrzucać, i to wydaje nam się najlepsze.

Po co sobie i konsumentom piwo warzyć?

Grzyzon

GŁOS sportowy

W Paryżu Polki przegrały z ZSRR

W piątek 21 bm. w ramach mistrzostw Europy w siatkówce odbyło się najciekawsze spotkanie turnieju, decydujące o pierwszym miejscu między żeńskimi drużynami Polski i ZSRR.

Zwycięzcy reprezentantki ZSRR 3:0 (15:8, 15:3, 15:11). W drugim spotkaniu drużyn żeńskich Jugosławia pokonała Francję 3:0 (15:8, 15:8, 17:15).

W spotkaniach drużyn męskich ZSRR pokonał Belgię 3:0 (15:4, 15:3, 15:3), Bułgaria zwyciężyła Rumunię 3:2 (16:4, 15:10, 8:15, 13:15, 17:15).

Zywym echem odbiło się w prasie francuskiej, codziennej i sportowej, piątkowe spotkanie w puli finałowej mistrzostw Europy w siatkówce kobiet ZSRR — Polska.

Spotkanie cechowała serdeczna atmosfera, jaka może istnieć między przedstawicielami dwóch zaprzyjaźnionych narodów, a o wysokiej klasie gry jaką zaprezentowała drużyna polska i zdobytej sym-

patii świadczą liczne zaproszenia, jakie siatkarki polskie otrzymały do różnych miast Francji. Drużyna polska otrzymała również zaproszenie od siatkarek włoskich.

W niedzielę drużyna polska rozegra w robotniczej dzielnicy Saint - Denis towarzyskie spotkanie z siatkarkami FSGT.

Francuski dziennik sportowy „L'Equipe” podkreśla wysoki poziom drużyny radzieckiej oraz stwierdza, że siatkarki polskie powinny zwyciężyć w spotkaniu z Francją.

„Franc Tireur” ocenia spotkanie Polska — ZSRR jako niezwykle interesujące. „Niewątpliwie została jeszcze raz zademonstrowana wyższość drużyny radzieckiej. Jednakże zwycięstwo nie przyszło bez walki, szczególnie w trzecim secie, podczas którego Polki nawiązały równorzędną grę, prowadząc nawet 8:5.

Drużyna polska jest jedyną, która w tegorocznych mistrzostwach potrafiła stawić opór reprezentacji radzieckiej.

130 zawodników na starcie

Kuncewicz z Gwardii — pierwszy w wyścigu Kuriera Szczecińskiego

Sukces Budzewicza z LZS-u

Doroczny wyścig kolarzy turystów organizowany przez „Kuriera Szczecińskiego” i ZSGwardia zgromadził na starcie 130 zawodników. Wyścig ten był przeglądem naszego narybku kolarskiego, gdyż startowali przeważnie juniorzy, a większość z nich — po raz pierwszy w życiu. Kolarze, którzy weszli w pełnym poświęceniu i ambicją walczyli w wyścigu „Kuriera Szczecińskiego” już w przyszłości zasila szereg wyczynowców i napewno z powodzeniem konkurować będą z naszymi czołowymi szosowcami i torowcami.

dlugo, po 10 minutach samotnej jazdy dochodzą go Bobak, Orłowski, Kuncewicz, Byrski, Matusiewicz, Godomski, Modelski, Dąbrowski i Kosewski. Ci zawodnicy tworzą czołówkę, a zwiększając tempo zyskują 500 metrów nad resztą kolarzy. Przed Mścięcinem z czołówki odpada Byrski i Kosewski, obaj na skutek defektu łańcuchów. Tymczasem czołówka przejeżdża ulicami Pollic, witana owacyjnie przez tamtejszych mieszkańców. 2 kilometry za Policami dochodzi czołówkę po pięknej jeździe Kosewski, który zdążył naprawić łańcuch, oraz Budzewicz jadąc na zmianę z Gierańskim.

Najlepiej pojechał Andrzej Kula z Kolejarza, który w ciągu całego wyścigu nadawał tempo i był inicjatorem pierwszej ucieczki. Na wyróżnienie zasługuje również zawodnik LZS-u z Bezzrzecza **Kazimierz Budzewicz**, który startując po raz pierwszy, dorównywał najlepszemu turystom Szczecina. Zespołowa jazda zawodników Gwardii zapewniła im pięć miejsc w pierwszej dziesiątce.

Wyścig wygrał **Jan Kuncewicz** z Gwardii w czasie 53:15,2 sek. przed **Zbigniewem Kosewskim** z Kolejarza 53:25,4 sek. i **Henrykiem Dąbrowskim** również z Kolejarza — 53:25,1. Dalsze miejsca zajęli: Orłowski (Gwardia) Modelski (Budowlani), Kula (Kolejarz), Bobak (Gwardia), Budzewicz (LZS), Malusiewicz (Gwardia) i Gierański (Gwardia).

Po starcie honorowym sprzed gnachu Redakcji „Kuriera Szczecińskiego” zawodnicy przedelfowali ulicami Szczecina jadąc do Gołciny, gdzie nastąpił start ostry. Pierwszy kilometr — to ciężka serpentynowa trasa.

Kilometrowe wzniesienie rozciąga zawodników w długą, barwną linię. Na czele jedzie Kula z Kolejarza, który ma przewagę około 300 metrów nad pozostałymi zawodnikami. Przewaga Kuli nie trwała



Tanowo, Pilchowo i Głębokie czołówka przejeżdża zwar tą grupą mając 600 metrów za sobą drugą grupę kolarzy liczącą 12 zawodników. Walka o pierwsze miejsce rozegrała się na ulicach Szczecina. Zwy ciężył lepszy na finiszu Kuncewicz.

Organizator wyścigu — ZSGwardia — wywiązał się w zupełności z zadania, dzielnie pomagali organizatorom juniocy SP, którzy obstawili wszystkie ulice.

Uroczyste rozdanie nagród odbędzie się we wtorek w lokalu Redakcji Kuriera Szczecińskiego.

A. Bor.



W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR Dynamo (Kijów) wygrało ze Spartakiem (Tbilisi) 3:0, a Dynamo (Moskwa) odniosło wysokie zwycięstwo nad Torpedo (Gorkij) — 6:1.

Trzecie spotkanie Dynamo (Leningrad) — Skrzydła Sowieńców (Kujbyszew) zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Na zaproszenie Wszechrzawskiego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przebywa w ZSRR kolarska drużyna Bułgarii.

Pierwsze spotkanie torowców obu krajów zakończyło się wynikiem remisowym 6:6.

Kolarze Bułgarii startować będą jeszcze w Tule w dniach 21 — 22 bm.

Pierwszy dzień kajakowych mistrzostw juniorów

Pierwszy dzień II Kajakowych Mistrzostw Polski Juniorów oraz Festiwalu Kajakowego Zrzeszenia Sportowego Spółnia odbył się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych.

Przejmujący chłód, silny wiatr, oraz przelotne deszcze utrudniały uzyskanie dobrych wyników.

W ramach Festiwalu Kajakowego osiągnięto następujące wyniki:

W dwójkach wyścigowych kobiet na 6.000 m pierwsze miejsce zajęła osada Unii (Szczecin) w składzie: Ryńkiewicz i Cicha w czasie 31:43,7 przed osadą Kolejarza Szczeci-

cin (Marchod, Bednarz) — 32:17,1 i osadą Ogniwa Poznań (Pałyszczak, Namysłowska).

W biegu jedynek kobiet na 6.000 m zwyciężyła Szczecińska (AZS — Kraków) w czasie 30:47,6, 2) Szajkowska (Kolejarz — Poznań) — 30:51,2, 3) Kowalewska (Spółnia — Warszawa).

W czwórkach wyścigowych mężczyzn na 12.000 m zwyciężyła osada mistrza Polski Unii (Szczecin), która w składzie: Matłoka, Chabowski, Gończarek i Mięszczyński uzyskała czas 51:12,2. Drugie miejsce zajęła warszawska Spółnia — 52:06,5, na trzecim miejscu znalazła się osada Ogniwa (Poznań).

Pływacy i lekkoatleci NRD przyjeżdżają do Polski.

Na zaproszenie GKKF przybędzie do Polski w najbliższych dniach reprezentacja pływacka kobiet i mężczyzn NRD, która rozegra w Warszawie w dniach 29 — 30 b. m. międzynarodowe spotkanie Polska — NRD.

W najbliższym czasie oczekiwany jest również przyjazd reprezentacji lekkoatletycznej kobiet i mężczyzn NRD, która rozegra w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego w dniach 6—7 października br. międzynarodowe spotkanie Polska — NRD.

Rozpoczęły się Mistrzostwa Ciężkoatletyczne Polski

W piątek rozpoczęły się w Piotrowicach V po wojnie Mistrzostwa Polski w Zapasach i Podnoszeniu Ciężarów.

Mistrzostwa zgromadziły na starcie rekordową ilość 252 zawodników, reprezentujących 8 zrzeszeń.

Otwarcia zawodów dokonał przedtawiciel GKKF Szajewski. Na zakończenie uroczystości otwarcia zapasnicy AZS zademonstrowali walki pokazowe „Judo” i „sambo”.

W pierwszym dniu mistrzostw zapasniczych, najlepszą formę wykazali młodzi zawodnicy z Poznania. Z powodu kontuzji nie startują w Piotrowicach mistrzowie Polski Tabela i Golas.

Ciekawsze wyniki: W wadze muszej: Machaj (Kraków) wygrał z Bednarzem (Łódź), Marciniak (Gdańsk) pokonał Witta (Bydgoszcz), Rozpłeszcz (Katowice) wygrał z Mianowskim (Warszawa), Laskowski (Poznań) wygrał z Kamińskim (War-

szawa), Sznajder (Poznań) pokonał Kapołąk (Katowice).

W półśredniej: Nawrot (Katowice) przegrał z Miechniczkiem (Bydgoszcz), Dąbrowski (Białystok) pokonał Żuławikę (Łódź), Kulligowski (Katowice) wygrał z Kasperskim (Gdańsk), Neubauer (Warszawa) pokonał Potockiego.

Pierwszy etap Raidu Tatrzańskiego

97 zawodników wystartowało do pierwszego etapu Raidu Tatrzańskiego. Trasa długości 164 km., w tym 57 km. terenu prowadziła po rozmokłych na skutek deszczu szlakach

górkich przez Szafłary — szczytami Gorców, grzbietem Lubania do Rościenka, dalej przez Czorsztyn i Bukowinę i z powrotem do Zakopanego.

Trudne warunki terenowe wymagały wielkich umiejętności kierowców i dobrego przygotowania masyżysty. Ten ciężki egzamin zdała z powodzeniem czołówka naszych raidowców, która w całości ukończyła etap. Około 30 zawodników nie ukończyło etapu. Ze znanych zawodników nie startowali: Markowski i Stanisław Brun.

W kategorii 125 ccm startowały same SHL w liczbie 27. Doskonale wypadli Perkuciński i Puzło z Budowlanych — (Warszawa).

W kategorii 250 ccm bierze udział 35 „Jaw”. Najlepiej do tychczas przejechał trasę Zuzyp 2,16 (Ljeplie f m bm rawlecki (Budowlani).

W kategorii 350 ccm doskonale wypadła czwórka CWKS: Zymirski, Kupczyk, Kuśmirek i Brusiniak oraz Krzysztof Brun z Ogilwa.

Najszybsze 500 setki pierwszego ukończyły etap. Czołówkę stanowili: Gargul Ogniwo — Bytom, Kwiatkowski (CWKS), Dąbrowski (Budowlani) i Szarle (C nłwo — Warszawa).

Pierwszy etap wykazał bardzo dobre przygotowanie kondycyjne zawodników Budowlanych i CWKS

W kategorii 125 ccm startowały same SHL w liczbie 27.

Mistrzostwa w pięcio i dziesięcioboju

W dniach 29—30 bm. rozegrane zostaną w Elblągu mistrzostwa Polski w pięcioboju kobiet, dziesięcioboju mężczyzn oraz w biegu maratonskim.

Zgłoszenia do mistrzostw przyjmie Komitet Organizacyjny w Elblągu, ul. Koszulin 26, tel. 218.

W tych samych dniach przeprowadzone zostaną w Elblągu eliminacje przedmiędzynarodowym meczem lekkoatletycznym Polska — NRD.

Eliminacje rozegrane zostaną w skoku wwyż kobiet i w rzucie młotem.

W skoku wwyż startować będą następujące zawodniczki: Duńska (Spółnia — Gdańsk), Tompa (Bu-

dowlani — Chorzów), Białkowska (AZS — Poznań), Ronczewska (Gwardia — Wrocław) oraz Leszczyńska (AZS — Poznań).

W rzucie młotem: Masłowski (Gwardia — Bydgoszcz), Świetlicki (Wiokniarz — Pabianice), Harmata (CWKS), Gradowski (CWKS) i Zieleniewski (Budowlani — Gdańsk).

Sekcja Lekkoatletyczna GKKF odwołała lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów, które miały się odbyć w dniach 29—30 bm. w Elblągu. Powodem odwołania mistrzostw, które wyjątkowo w tym roku nie zostaną rozegrane, był udział młodzieży w Spartakiadzie, na której dokonano przeglądu osiągnięć naszych juniorów.

Atyw sportowy ocenia Spartakiadę

22 bm. odbyła się w GKKF konferencja poświęcona omówieniu i analizie I Ogólnopolskiej Spartakiady

W konferencji udział wzięli członkowie Komitetu Organizacyjnego Spartakiady, przedstawiciele pionów i zrzeszeń, szeroki aktyw sportowy oraz dziennikarze sportowi.

Stronę organizacyjną Spartakiady omówił sekretarz Komitetu Organizacyjnego Spartakiady mgr. Nawrocki. Oceny sportowej Spartakiady dokonał dyr. Askanas. Następnie odbyła się szeroka dyskusja, która podsumował przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Spartakiady Szeberg.

Na zakończenie wręczono dyplomy za współpracę na Spartakiadzie licznym działaczom sportowym.

ZSRR — Rumunia w lekkoatletyce

W dniu 22 bm. wyjechała z Moskwy do Bukaresztu 55 osobowa reprezentacja lekkoatletów radzieckich, która rozegra międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Rumunii.

Będzie to drugie w br. spotkanie lekkoatletyczne ZSRR — Rumunia.

Pierwsze, które odbyło się w Moskwie z udziałem reprezentacji Polski zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem ZSRR przed Polską i Rumunią.



Przebywając na ćwiczeniach letnich jednostki wojskowe nawiązały żywy kontakt z miejscową ludnością wiejską. Na zdjęciu: towarzyskie spotkanie w siatkówkę między Wojskowym Klubem Sportowym a Ludowym Zespołem Sportowym z Żuklikowa (pow. kraśnicki).

„Głos Koszaliński” wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium Redakcyjne. Redakcja i Administracja: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29, tel. 58-27 Oddział Redakcji w Koszalinie, ul. Zymierskiego 18, telefon 567.

Szereżankie Zakłady Graficzne A-2404 — Nr. zam. 3430-22,931